2596 8056.

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI

WYDZIAŁU STOWARZ. NAUCZYCIELEK

W KRAKOWIE ZA ROK 1907.

W KRAKOWIE,
CZCIONKAMI DRUKARNI „CZASU“
1908.

NAKŁADEM STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELEK W KRAKOWIE.

SPRAWOZDANIE
Z CZYNNOŚCI WYDZIAŁU STOWARZ. NAUCZYCIELEK W KRAKOWIE
ZA ROK 1907.

Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia nauczycielek, które się odbyło dnia 14 kwietnia 1907 r., wybrało przez aklamacyę tensam Wydział, który urzędował w roku poprzednim. Skład jego jest następujący: Joanna Pogonowska, prezesowa; Anna Zakrzewska, wiceprezesowa. Członkowie wydziału: Józefa Barańska, Wanda Estreicherówna, Ernestyna Friedberg, Aniela Giełgudowa, Marya Hupkowa, Henryk Müldner, skarbnik, Marya Świderska, Włodzimiera Szołayska, Aleksandra Ulanowska, Stanisław Żeleński. Członkowie zastępcy: Wanda Eljaszówna, Stanisława Heumannówna, Ludmiła Horaczkówna, Wanda Jawornicka, Aniela Kopaczówna, Stefania Łopuszańska, Leontyna Owczarkiewiczówna, Antonina Pałkowska, Józefa Swobodówna.

Wydział zajął się ostatecznem opracowaniem zmienionego, a na Walnem Zgromadzeniu uchwalonego statutu, który w czerwcu przesłany został c. k. Namiestnictwu do zatwierdzenia. Nowy statut zatwierdzony reskryptem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 29 lipca 1907 r. do L. 84.599 rozesłano członkom. W czasie wakacyj, w miesiącach lipcu i sierpniu, Wydział był zmuszony przeprowadzić w domu w ogrodzie konieczne zmiany i poprawki, które znaczne za sobą pociągnęły wydatki. Roboty murarskie, kaflarskie, stolarskie, malarskie i wodociągowe kosztowały 1.070 K. Obecnie dom jest w tym stanie, że przez jakiś czas Stowarzyszenie na wydatki narażone nie będzie.

Dnia 20 października po uroczystej mszy św. odprawionej w kościele parafialnym św. Szczepana, proboszcz tejże parafii, Przewielebny X. Józef Błonarowicz, poświęcił nowy „Dom nauczycielek".

Z powodu bardzo szczupłego miejsca, gdyż w pokoju stołowym pomieścić się może zaledwie kilkanaście osób, przy poświęceniu obecnym był tylko Wydział i mieszkanki domu. Czcigodny ksiądz Proboszcz przemówił serdecznemi słowy do zebranych, podnosząc skrzętną, zapobiegliwą i wytrwałą pracę tych osób, które dzieło tak humanitarne do-

prowadziły do skutku, równocześnie prosząc Boga o błogosławieństwo dla domu tego i dziękując Mu za natchnienie dane ludziom uczynnym, przez których ofiarność lub staranność zgotował wygodny odpoczynek pracownicom, co przez długie lata rozniecały płomyk oświaty z iskier ciężką pracą wykrzesanych. „Niechajże to natchnienie — kończył czcigodny kapłan — działa dalej i tak potężnie jak dotąd, aby owoc dotychczasowych zabiegów, jako ziarno mocą Boga rozwijało się w potężne i rozgałęzione drzewo, w którego cieniu każda uznojona nauczycielka znalazłaby wytchnienie, jak w kole rodzinnem. Daj Boże, by w domu tym, na którym widnieje obraz św. Józefa, wszystkim mieszkankom było tak dobrze, jak świętej Rodzinie pod opieką tegoż świętego".

P. Michalina Cięglewicz, imieniem mieszkanek domu, w pięknej i pełnej serdecznego uczucia mowie, podziękowała Prezesowej i całemu Wydziałowi, oraz wszystkim, którzy przyczynili się do wzniesienia tej pożytecznej, humanitarnej instytucyi, a w szczególności p. Włodzimierze Szołayskiej, członkowi Wydziału i dobrodziejce Stowarzyszenia.

Uroczystość zakończyła się przemówieniami Prezesowej, pani Szołayskiej i najstarszej mieszkanki domu p. Gnutkiewicz.

Stałych mieszkanek domu nauczycielek jest zawsze tyle, że wszystkie pokoje są zajęte. W domu tym mieszkanki mają nietylko wszelkie wygody, wikt skromny, lecz dostatni za opłatą bardzo umiarkowaną, ale nadto troskliwą opiekę, spokój, swobodę i to przeświadczenie, że są u siebie. Między lokatorkami są cztery nauczycielki emerytki, a więc te, dla których dom jest przeznaczony. Między niemi jedna liczy lat przeszło 80, druga przeszło 70.

Teraz, gdy Stowarzyszenie posiada już dom własny, w którym emerytki mogą używać zasłużonego odpoczynku, pragnie Wydział dalej urzeczywistniać swe idealne cele. Na wniosek Prezesowej postanowiono dążyć do zbudowania osobnego, choćby najskromniejszego pawilonu, w którym mogą znaleźć pomieszczenie w razie choroby mieszkanki domu a nawet członkowie Stowarzyszenia nie mający rodziny. Jeżeli ta myśl w czyn się zamieni, to Stowarzyszenie krakowskie wyprzedzi wszystkie stowarzyszenia na polu humanitarnem i okaże, że uważa się za jedną wielką rodzinę, w której każdy członek może być pewnym opieki w najprzykrzejszej chwili życia, t. j. w chorobie.

Stowarzyszenie spieszy również swoim członkom z pomocą materyalną we formie pożyczek i zapomóg bezzwrotnych. Fundusz pożyczkowy wynosił w roku ubiegłym 5.104 K. 90 hal. Korzystało z niego 30 nauczycielek, które pożyczyły razem 4694 K. Zwrot pożyczek w roku ubiegłym wynosił 2595 K. 40 hal. Z funduszu zapomogowego korzystało 12 nauczycielek i otrzymało razem 1.914 K. Z funduszu im. ś. p. Wandy Żeleńskiej otrzymała zapomogę jedna nauczycielka w kwocie 85 K. 67 h.

Praca Wydziału skupiała się w ubiegłym roku w czterech sekcyach: 1. Na czele sekcyi administracyjno-gospodarczej stała p. Józefa Barańska, dyrektorka szkoły wydziałowej. Wyniki materyalne tego działu pracy w ostatnich kilku miesiącach były lepsze, nawet dosyć zadowal-

niające, to znaczy, że Stowarzyszenie żadnych strat nie poniosło, a sekcya gospodarcza zdołała związać koniec z końcem. Ten pomyślny zwrot zawdzięcza Stowarzyszenie tak rozumnej gospodarce przewodniczącej sekcyi, jak i obecnej zarządczyni domu, pani Karolinie Pawłowskiej, byłej nauczycielce. Oprócz mieszkań dla stałych lokatorek, Wydział urządził w domu frontowym dwa pokoje na 10 osób dla nauczycielek przejezdnych. I tu przez rok cały panował ruch ożywiony; prawie zawsze pokoje są zajęte, a w czasie wakacyj lub świąt jest przepełnienie. Nauczycielki bawiące chwilowo w lokalu Stowarzyszenia, mogą również na żądanie otrzymać w domu całodzienne utrzymanie. W ciągu ubiegłego roku mieszkało czasowo 246 nauczycielek, które spędziły razem w Stowarzyszeniu 1523 dni, przeciętnie na jedną osobę przypada 7 dni.

2. Sekcya druga pod przewodnictwem p. Ernestyny Friedberg, nauczycielki szkoły wydziałowej św. Scholastyki, zajmowała się sprawami biura umieszczeń guwernantek i bon, zostającego pod kierownictwem byłej nauczycielki p. Jadwigi Chwalibóg. Biuro wykazuje w roku ubiegłym ruch znacznie więcej ożywiony. W ciągu roku zgłosiło się do biura 355 osób, w tem pracodawców 137, nauczycielek 218, umów zawarto 60.

3. Sekcya zebrań towarzyskich pod przewodnictwem członka Wydziału p. Maryi Hupkowej, zorganizowała w grudniu wielką loteryę fantową dla pomnożenia funduszów Stowarzyszenia na cele wskazane statutem.

4. Sekcya biblioteczna pod przewodnictwem wiceprezesowej pani Anny Zakrzewskiej, przedstawia obszerne i ważne pole pracy, na którem skupia się umysłowa i kulturalna działalność Stowarzyszenia.

Biblioteka rozwija się znakomicie pod kierunkiem bibliotekarki, byłej nauczycielki prywatnej, p. Emilii Stypkowskiej, i jej współpracowniczki p. Maryi Radzikowskiej. Cyfry najlepiej przemawiają. Biblioteka liczy obecnie 12305 tomów. W ubiegłym roku przybyło dzieł 166. Ruch osób wypożyczających wynosił 20.000, wypożyczono blizko 45.000 książek. Czytelnia zaopatrzona w 18 czasopism polskich, francuskich, niemieckich, oraz fachowych dla nauczycielek muzyki.

Biblioteka liczy 495 członków, Stowarzyszenie 526 członków. W r. 1907 przybyło członków Stowarzyszenia 91, członków bibliotecznych 19, razem 110.

Sprawy biurowe Stowarzyszenia prowadzi p. Emilia Stypkowska wraz z p. Maryą Gońską, nauczycielką prywatną.

Administracya Stowarzyszenia składa się więc z pięciu funkcyonaryuszek płatnych, mianowicie: bibliotekarki i jej pomocnicy, sekretarki, kierowniczki biura umieszczeń i zarządczyni domu.

W ubiegłym roku powstała sekcya nauczycielek muzyki za inicyatywą członka Wydziału p. Stanisławy Heumann, nauczycielki śpiewu, i p. Julii Baranowskiej, nauczycielki muzyki przy c. k. Seminaryum żeńskiem.

Na kilku zebraniach w czerwcu i wrześniu ułożono regulamin, który ma obowiązywać tak nauczycielki muzyki, jak domy zawierające umowę, nadto sekcya opracowała program kursów przygotowywujących nauczycielki do egzaminu państwowego z muzyki i śpiewu.

Do tak pomyślnego w każdym kierunku rozwoju Stowarzyszenia przyczynił się w znacznej mierze dobry stan funduszów. Gdy w r. 1906 reszta kasowa wynosiła 5102 K. 77 h., w r. 1907 wynosi 10667 K. 2 h. Na tak wydatne podniesienie dochodów, mimo znacznie wzmożonych wydatków zarówno na administracyę jak na adaptacye i poprawki w domu w ogrodzie, wpłynęła subwencya Wysokiego Sejmu 1000 K., dar Kasy Oszczędności 200 K., zapis ś. p. Karoliny Krynickiej 360 K., jednorazowa wkładka p. Zawadzkiej, emerytki, stałej mieszkanki domu, 600 K., oraz świetny bo dotąd niebywały rezultat loteryi fantowej, która przyniosła 2064 K. 10 h.

Jak każdy dobry gospodarz w chwilach najlepszego powodzenia nie zapomina o czarnej godzinie, tak też Wydział przy układaniu nowego statutu nie zapomniał o tem, że Stowarzyszenie może kiedyś znaleźć się w przykrem położeniu i na taką chwilę ustanowiono fundusz rezerwowy, którego znaczenie i przeznaczenie w § 13 statutu jest bliżej określone. Na fundusz ten z końcem każdego roku ma się odkładać z czystego dochodu 10%. W tym roku więc w myśl § 13 l. 2 złożono na ten cel na książeczkę Kasy Oszczędności l. 255882 przypadającą kwotę 1066 K. 70 h. Idąc dalej w myśl statutu § 11 l. 7 i § 18 złożono na osobną książeczkę l. 255883, 25% czystego dochodu t. j. kwotę 2666 K. 75 h. jako pierwszy fundusz na budowę wyżej wspomnianego pawilonu dla chorych.

Na ten cel również przeznaczył Wydział pieniądze, jakie otrzyma ze sprzedaży bransolety złotej z perłą i brylantami, którą ofiarował hr. Józef Tyszkiewicz.

Aby jak najwięcej nauczycielek mogło korzystać z dobrodziejstw, jakie Stowarzyszenie zapewnia swym członkom, a zarazem, aby obudzić życie wśród Stowarzyszonych i zachęcić je do wspólnej pracy, postanowił Wydział zakładać filie Stowarzyszenia po większych i mniejszych miasteczkach.

Regulamin obowiązujący dla filij został opracowany a Wydział nie wątpi, że dobra myśl rychło się przyjmie i dobre wyda rezultaty.

Rok 1907 a 35. istnienia Stowarzyszenia jest jak dotychczas rokiem najpomyślniejszego jego rozwoju, jest dowodem, że uczciwej, bezinteresownej pracy, podejmowanej dla dobra bliźnich w imię braterstwa, Bóg zawsze błogosławi.

Stowarzyszenie nauczycielek w Krakowie jest żywym dowodem prawdziwości przysłowia:

Ziarnko do ziarnka — a będzie miarka.

Składajmyż więc te ziarnka, aby z nich mogły czerpać ratunek siostry nasze, gdy będą w potrzebie, składajmy je pod opiekę św. Józefa, którego obraz widnieje na ścianie Domu nauczycielek.

W ubiegłym roku Stowarzyszenie poniosło stratę przez śmierć
ś. p. **Wilibalda Śleczkowskiego**
członka wspierającego
i ś p. **Heleny Spargnapani**
nauczycielki szkoły ludowej.

Cześć ich pamięci!

Joanna Pogonowska
Prezesowa.

Emilia Słypkowska
Sekretarka.

RZUT OKA NA DZIAŁALN. I ROZWÓJ STOW. NAUCZYCIELEK W KRAKOWIE

od 1873 do 1907 roku.

Dnia 20 października r. z. po odprawionem nabożeństwie w kościele OO. Karmelitów X. Błonarowicz, proboszcz parafii św. Szczepana, dokonał poświęcenia „Domu nauczycielek“, położonego w ogrodzie realności l. 36 przy ul. Karmelickiej.

Dom ten przeznaczony jest na mieszkanie dla wiekowych, spracowanych, a pozbawionych odpowiednich środków do życia nauczycielek prywatnych i szkół publicznych, członków Stowarzyszenia nauczycielek w Krakowie.

Stowarzyszenie nauczycielek zawiązało się dnia 21. września 1873 r. z liczbą członków 24, a mianowicie 10 członków wspierających, 14 członków zwyczajnych. Od r. 1873 do r. 1877 pełniły funkcye przewodniczących Stowarzyszenia pp.: Seweryna Górska, Karolina Krynicka i Marya Nowobilska. Sekretarką w tym czasie była p. Marcela Holska.

W r. 1877 uznało Walne Zgromadzenie potrzebę reformy Stowarzyszenia i poruczyło tę czynność wybranemu wówczas Wydziałowi, w którego skład weszli: Antonina Zubrzycka prezesowa, dr Michał Schmidt wiceprezes, Julian Maciołowski skarbnik, Franciszka Rylska sekretarka, oraz członkowie Wydziału: Anastazya Dzieduszycka, Seweryna Górska, Włodzimiera Kraińska, Karolina Krynicka, Joanna Pogonowska, dr Leon Cyfrowicz, Piotr Umiński. Wszystkie urzędy były honorowe, tylko sekretarka brała tytułem wynagrodzenia za swą pracę 600 K. rocznie.

Nowo wybrany Wydział zaprowadził wiele ulepszeń w administracyi i rachunkowości i wypracował projekt zmiany statutu, który c. k. Namiestnictwo resk. z d. 24 marca 1878 l. 13734 zatwierdziło. Od roku 1877 do r. 1889 prezesową Stowarzyszenia była Antonina Zubrzycka, sekretarką od r. 1878 do 1887 p. Joanna Pogonowska, którą w tym roku Walne Zgromadzenie wybrało wiceprezesową. Na tem stanowisku pracowała do r. 1904, kiedy Stowarzyszenie po śmierci ś. p. Wandy Żeleńskiej godność prezesowej złożyło w jej ręce. W r. 1877, kiedy prezesową Stowarzyszenia została Antonina Zubrzycka, liczba członków wspierających wynosiła 124, członków zwyczajnych 36; w r. 1888 liczba członków zwyczajnych dosięgła poważnej cyfry 280, wspierających 150, razem 430, członków bibliotecznych 54. Majątek Stowarzyszenia, który w r. 1877 wynosił 5912 K. 26 h. w gotówce, oraz w kapitałach przyrzeczonych 2800 K. 40 h., wzrósł do sumy 26793 K. 40 h. w gotówce, oraz 1200 K. w kapitałach przyrzeczonych, nie wliczając w to biblioteki, która po sześciu latach istnienia obejmowała 1524 dzieł o 2220 tomach. Na tak pomyślny rozwój Stowarzyszenia i jego dochodów wpłynęły przedewszystkiem zapobiegliwość i troskliwość prezesowej, która urządzając własnym kosztem i staraniem loterye fantowe, zabawy, odczyty na cele Stowarzyszenia, pomnożyła jego dochody, dalej znakomicie podniosła je bezinteresowna i pełna poświęcenia praca skarbnika, p. Juliana Maciołowskiego, a następnie p. Henryka Müldnera, który jest skarbnikiem Stowarzyszenia od r. 1885, jak również p. Joanny Pogonowskiej, która jako sekretarka pracowała 10 lat, przeznaczając płacę wynoszącą 600 K. rocznie na fundusz żelazny budowy domu dla nauczycielek. Aby zachęcić nauczycielki do zapisywania się na członków Stowarzyszenia, uchwalił Wydział założyć wypożyczalnię książek dla swych członków, którą otwarto 4 czerwca 1882 r. Założycielką biblioteki, która obecnie jest jedną z najpoważniejszych i najbogatszych bibliotek, dostępnych dla szerokiej publiczności, była ś. p. Bogumiła Remer, prefekta szkoły wydziałowej im. św. Scholastyki.

Celem pomnożenia dochodów postanowił Wydział w r. 1888 otworzyć bibliotekę dla osób nie będących członkami. Utworzono sekcyę biblioteczną, a na przewodniczącą tejże sekcyi zaprosiła p. wiceprezesowa Pogonowska p. Władysławową Żeleńską. Komisyę ukonstytuowano d. 20 lutego 1888 r.

Wypełniając cele Stowarzyszenia, Wydział udzielał członkom swym zapomóg bezzwrotnych oraz pożyczek spłacanych w drobnych ratach. W międzyczasie od r. 1877 do r. 1889 Wydział Stowarzyszenia wniósł petycyę do Wysokiego Sejmu o subwencyę i do Rady miasta o darowiznę gruntu pod budowę domu.

W r. 1889 ustąpiła ze stanowiska prezesowej p. A. Zubrzycka z powodu bardzo złego stanu zdrowia. W roku bieżącym na wniosek p. Joanny Pogonowskiej zawieszono portret ś. p. A. Zubrzyckiej w czytelni Stowarzyszenia. Na walnem zgromadzeniu dnia 24 lutego 1889 r. wybrano prezesową p. Wandę Żeleńską, wiceprezesową p. Joannę

Pogonowską, skarbnikiem p. H. Müldnera, sekretarką p. D. Mikiewiczównę; członkami Wydziału: Sewerynę Górską, Helenę Pawlikowską, Juliana Maciołowskiego, Mieczysławę Śleczkowską, Paulę Spławińską, Piotra Umińskiego, Ignacego Żółtowskiego. Godność prezesowej piastowała Wanda Żeleńska od r. 1889 do 1904 t. j. przez lat 15, a wspierana doświadczoną radą wiceprezesowej i skarbnika jak również chętną pomocą wszystkich członków Wydziału, pracowała dla Stowarzyszenia z całą gorliwością i serdecznością. Przez długi ten szereg lat zbierano grosz do grosza, mając ciągle na myśli budowę własnego domu. Odsetki od kapitału przyłączano do funduszu żelaznego, a do jego pomnożenia przyczyniła się znacznie tak subwencya Wysokiego Sejmu w kwocie 2000 K., jak również dochód z biura umieszczeń, które założone w r. 1874, nie przynosiło Stowarzyszeniu korzyści aż do chwili, gdy zarząd biura objęła ś. p. Aniela z Żychoniów Dębowska i pracą swoją przysporzyła Stowarzyszeniu przeszło 4000 K. Do pomnożenia funduszów przyczyniło się również wiele innych darów, które we właściwym czasie w wykazie statystycznym dokładnie wymienione zostaną. Jak poprzednia prezesowa tak też Wanda Żeleńska urządzała co rok loterye fantowe, zabawy, koncerty, odczyty z pomyślnym skutkiem.

Gdy w r 1901 majątek Stowarzyszenia wzrósł do sumy 50868 K., nabyto przy ul. Karmelickiej l. 36 dom za sumę 96000 K., na co gotówką zapłacono 44000 K. na resztę zaciągnięto pożyczkę w krakow. Kasie oszczędności. W tym czasie Stowarzyszenie otrzymało w darze od p. Adeli Małujanki połowę domu w Zakopanem. W r. 1904 zmarła ś. p. Wanda Żeleńska. Podówczas liczba członków zwyczajnych wynosiła 211, członków wspierających 29, razem 240, członków bibliotecznych 248. Majątek Stowarzyszenia wynosił 97571 K. 92 h., w tem dług w Kasie oszczędności 43648 K. 69 h., a zatem rzeczywisty majątek wykazywał kwotę 53923 K. 23 h.

Biblioteka Stowarzyszenia liczyła 4000 dzieł. Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu 1904 r. wybrano p. Joannę Pogonowską prezesową, wiceprezesową p. Annę Zakrzewską. Pierwszym czynem prezesowej było uczcić pamięć zmarłej a bardzo zasłużonej swej poprzedniczki przez umieszczenie jej portretu w czytelni Stowarzyszenia, co też Wydział uchwalił jednomyślnie, nadto utworzył stypendyum im. Wandy Żeleńskiej, na który złożono fundusz, wynoszący z końcem 1906 r. 2344 K. 90 h. Odsetki od tego funduszu otrzymuje co rok jedna nauczycielka tytułem zapomogi.

Walne zgromadzenie odbyte 1905 r. wybrało wydział, w którego skład weszli: Joanna Pogonowska prezesowa, A. Zakrzewska wiceprezesowa, H. Müldner skarbnik, E. Stypkowska sekretarka. Członkowie wydziału: J. Barańska, E. Friedberg, M. Hupkowa, A. Ulanowska, dr K. Łepkowski, W. Estreicherówna, A. Giełgudowa, W. Szołayska, St. Żeleński. Członkowie zastępcy: W. Eljaszówna, S. Heumanówna, L. Horaczkówna, W. Jawornicka, S. Münnichowa, L. Owczarkiewiczówna, A. Pałkowska, M. Świderska, J. Swobodówna.

W r. 1905 otrzymało Stowarzyszenie z daru ś. p. Zofii Wołodkowiczowej kwotę 1532 K. Dar ten stał się zawiązkiem funduszu budowy domu dla nauczycielek emerytek. W kwietniu tegoż roku przedstawiła przewodnicząca Wydziałowi wniosek, aby przystąpić zaraz do rozpoczęcia budowy. Pan inżynier St. Żeleński, członek Wydziału, ofiarował się wypracować plany i kierować budową bezinteresownie. Przedłożony kosztorys opiewał na 36000 K. Bóg pobłogosławił usiłowaniom. P. Włodzimira z Kraińskich Szołayska ofiarowała na ten cel 10000 K. i tym sposobem przyspieszyła rozpoczęcie budowy. Na pokrycie reszty kosztów zaciągnięto pożyczkę. Równocześnie prezesowa imieniem Wydziału wniosła petycyę do Wysokiego Sejmu o subwencyę. Po dwóch latach zabiegów otrzymało Stowarzyszenie w r. 1907 od Wysokiego Sejmu subwencyę 20000 K. płatną w rocznych ratach po 1000 K. Tę wydatną pomoc zawdzięcza Stowarzyszenie poparciu pp. posłów, a przedewszystkiem usilnym staraniom prezydenta m. Krakowa, dr Juliusza Leo. W październiku r. 1906 ukończono dom dla nauczycielek emerytek; w tym też miesiącu Stowarzyszenie przeniosło się z ulicy Krupniczej do własnego domu przy ulicy Karmelickiej l. 36.

Wydział zajął się bezzwłocznie urządzeniem biura umieszczeń, mieszkania dla nauczycielek przejezdnych, domu dla mieszkanek stałych. Otwarto czytelnię, rozszerzono także i urządzono bibliotekę, która obejmuje obecnie 5000 dzieł o 12000 tomach, a bibliotekę wraz z wszystkiemi ruchomościami ubezpieczono od ognia na sumę 24000 K. Za pośrednictwem Stowarzyszenia mogą nauczycielki ubezpieczać się na dożywotnią rentę. Dotąd dwie nauczycielki zabezpieczyły byt swój na starość. Wobec szybkiego rozrostu i rozwoju Stowarzyszenia obowiązujący od r. 1891 statut okazał się niewystarczającym, to też na wniosek prezesowej postanowiono zmianę statutu, której dokonała komisya, złożona z prezesowej i członków Wydziału E. Friedberg i J. Swobodówny. Zmieniony statut został uchwalony przez Walne Zgromadzenie dnia 14 kwietnia 1907 r., a zatwierdzony przez Wysokie c. k. Namiestnictwo resk. z dnia 29 lipca 1907 r. do l. 84599.

Stowarzyszenie zatrudnia obecnie stale 5 funkcyonaryuszek: sekretarkę, bibliotekarkę i jej pomocnicę, kierowniczkę biura umieszczeń i zarządczynię domu. Wszystkie inne czynności spełniają członkowie Wydziału honorowo.

Majątek Stowarzyszenia w r. 1907 przedstawia:

2 domy w Krakowie i dom w Zakopanem wartości	152.000 K.	—	h.
Biblioteka z urządzeniem	24.000 „	—	„
Fundusz pożyczkowy	5.629 „	66	„
w gotówce	9.000 „	—	„
Fundusz im. W. Żeleńskiej	2.344 „	90	„
w kapitałach zapewnionych	19.000 „	—	„
Razem . . .	211.974 K.	56	h.

Na majątku tym ciąży pożyczka amortyzacyjna zaciągnięta w krak. Kasie oszczędności 67000 K. spłacana w półrocznych ratach przez 32½ lat. Obecnie liczy Stowarzyszenie członków zwyczajnych 449, wspierających 55, razem 504; członków bibliotecznych 463.

Od pierwszych lat swego istnienia Stowarzyszenie przychodziło z pomocą swym członkom, udzielając im pożyczek, a później także zapomóg jednorazowych i stałych.

W r. 1907 otrzymuje stałe zapomogi 12 nauczycielek wiekowych w łącznej kwocie 1920 K. rocznie, nadto otrzymały dwie nauczycielki zapomogę jednorazową wynoszącą 107 K.

Z funduszu pożyczkowega korzystało w r. 1907 30 nauczycielek, a suma wypożyczona wynosi 4694 K. Od r. 1879 z funduszu pożyczkowego korzystało 465 nauczycielek, a łączna kwota, którą wypożyczyły, wynosi 70584 K.

W domu nauczycielek mieszkają 3 nauczycielki emerytki, reszta pokoi zajęta jest przez nauczycielki prywatne i szkół publicznych. Mieszkanie dla przejezdnych nauczycielek urządzone jest na 10 osób. Kuchnię prowadzi się we własnym zarządzie. Aby w razie choroby nauczycielki znalazły w Stowarzyszeniu pomoc i opiekę rodzinną, powziął Wydział na wniosek prezesowej uchwałę zbudowania szpitalika na gruncie własnej realności i na ten cel przygotowuje potrzebne fundusze.

SPRAWOZDANIE

Z OBROTU FUNDUSZÓW

STOWARZYSZ. NAUCZYCIELEK W KRAKOWIE

ZA ROK 1907.

DOCHODY.	Kor. h.
Reszta kasowa z r. 1906	5102·77
Wkładki i wpisowe od członków	2387·90
Dar Kasy oszczędności m. Krakowa	200·—
Subwencya Wys. Sejmu krajowego za r. 1907	1000·—
Dochód z biblioteki i biura	4394·66
„ z realności w Zakopanem	301·—
„ ze sprzedaży katalogów	18·—
„ z umieszczenia guwernantek 1906	559·62
„ „ „ „ 1907	991·27
Odsetki od ulokowanej gotówki	278·32
Zwrot kaucyi z Kasy oszczędności	748·25
Fundusz złożony przez p. Zawadzką	600·—
Legat ś. p. K. Krynickiej	360·—
Czysty dochód z loteryi fantowej	2064·10
Różne dochody	7815·50
Razem	26821·39

ROZCHODY:	Kor. h.
Zapomogi	1914·—
Pensya bibliotekarki i pomocnicy	1830·—
„ sekretarki (od maja do listopada 1907 wł.)	350·—
Zakupno książek i prenumerata czasopism	721·44
Pensya kierowniczki i rozchody biura	940·83
Płaca kursora (50—) i służby z wiktem	400·—
Oprawa książek	183·86
Druki	38·50
Przybory pisemne, marki, stemple	161·31
Różne drobne wydatki	351·58
Opał i światło	304·84
Wydatki realności w Zakopanem	131·65
Ogłoszenia	98·86
Koszta notaryalne	115·80
Część tantyemy od kierownictwa biura umieszczeń	138·34
Meble, sprzęty, wewnętrzne urządzenie, naprawy, pranie	652·82
Różne wydatki	7820·54
Razem	16154·37

Zestawienie.

Dochody wynosiły	Koron	26821·39
Rozchody wynosiły	„	16154·37
Pozostaje reszta na r. 1908	Koron	10667· 2

Stosownie do §§ 13 i 18 statutu przelewa się:

Do funduszu rezerwowego 10% na książ. Kasy oszczęd. Nr 255882	Koron	1066·70
„ „ bud. nowego pawilonu 25% na ks. Kasy osz. Nr 255883	„	2666·75
Razem		3733·45

Pozostaje więc we funduszu obrotowym reszta na rok 1908 Kor. 6933·57.

FUNDUSZ POŻYCZKOWY.

DOCHODY:	Kor. h.
Reszta kasowa z roku 1906	2509·50
Spłacone raty pożyczek	2595·40
Razem	5104·90

ROZCHODY. Udzielono pożyczek:		Kor. h.
2 osobom po 300	600·—	
1 osobie	240·—	
14 osobom po 200	2800·—	
1 osobie	150·—	
1 osobie	140·—	
2 osobom po 120	240·—	
2 osobom po 100	200·—	
2 osobom po 70	140·—	
1 osobie	60·—	
1 osobie	50·—	
1 osobie	40·—	
1 osobie	20·—	
1 osobie	14·—	
Razem		4694·—

Zestawienie.

Dochody wynosiły	Koron	5104·90
Rozchody wynosiły	„	4694·—
Reszta kasowa z końcem roku 1907	Koron	410·90
Na pożyczkach zostaje	„	5055·—
Fundusz pożyczkowy wynosi więc	Koron	5465·90

FUNDUSZ WIECZYSTY IM. WANDY ŻELEŃSKIEJ

wynosił z końcem r. 1906	Koron	2344·90
Wydano na wsparcie biednej nauczycielki narosłe odsetki . .	„	85·67
Zostaje	Koron	2259·23
Dar hr. Antoniów Potockich w Olszy	Koron	100·—
Narosłe odsetki w Kasie oszczędności	„	92· 6
Z końcem roku 1907 fundusz ten wynosi	Koron	2451·29

Za zgodność z księgami kasowemi:

Henryk Müldner

podskarbi.

Sprawdzono dnia 1 lutego 1908 i znaleziono zgodnie z księgami.

Władysław J. Fischer. *Pelagia Jarosławowa Dąbrowska.*